

RODZINA

NA

ZACISZU



GAZETKA PARAFII ŚWIĘTEJ RODZINY

„Z POŚPIECHEM...” Z MARYJĄ NA DROGACH ADWENTU

W Ewangelii według świętego Łukasza czytamy, że Maryja po zwiastowaniu anielskim wyruszyła z pośpiechem, by odwiedzić swoją krewną Elżbietę. Rozpoczynając Adwent, zapraszamy do tego, by przeżyć go razem z Maryją. Zachęcamy, by sięgając do bogactwa Słowa Bożego, znajdować w nim natchnienie i pomoc w codziennym chrześcijańskim życiu.

Pośpiech nasz powszedni

Większość z nas uważa, że żyjemy w czasach pośpiechu. Prawie codziennie każdy gdzieś się spieszy: na autobus, do szkoły, do pracy, na spotkanie z klientem, do lekarza, na rozmowę kwalifikacyjną, do kina, na rodzinny obiad, na urodziny w klubie, na pociąg, samolot... (długo by można tak wymieniać). W dzisiejszej refleksji nie chodzi nam o szukanie kolejnych argumentów na to, że warto być punktualnym, albo że można w życiu robić coś więcej, lepiej, wydajniej. Nie szukamy też odpowiedzi na pytanie, czy pośpiech jest chorobą cywilizacyjną naszych czasów.

Czerpiąc inspirację ze Słowa Bożego, zachęcamy do wzbudzenia w sobie pośpiechu wynikającego z otwartości na działa-

nie Boga w naszym życiu. Pomyśl, kiedy ostatnio spieszyłeś z radością (a może z niecierpliwością) na spotkanie z Panem w modlitwie? A ile razy w codziennym rachunku sumienia usprawiedliwiałeś się, że kolejny dzień minął bez lektury Pisma Świętego, że znów zaniedbałeś najbliższych, że przeszedłeś obojętnie obok potrzeb bliźniego. Może nawet w pośpiechu spraw codziennych usprawiedliwiasz się, że nie masz czasu na modlitwę?

Pośpiech Maryji

W Ewangelii jest jasno napisane, że Maryja wyruszyła „z pośpiechem”. To sformułowanie nie jest interpretacją teologów czy mistyków, którzy starają się dociec, jak mogła wyglądać podróż Matki Jezusa. Ewangelista w słowie natchnionym jasno i wyraź-



nie określił wyruszenie w drogę przez Maryję. Maryja się spieszyła. Spieszyła się do konkretnej osoby, do Elżbiety. Nie myślała o zrealizowaniu na czas jakiegoś zadania. Domyślamy się, że chciała jak najszybciej spotkać się ze swoją krewną, żeby potwierdzić słowa Archaniela Gabriela, chciała ujrzeć radość brze-

miennej Elżbiety, która dotychczas uchodziła za bezpłodną. Sama doświadczając tajemnicy niepokalanego poczęcia, pragnęła dzielić swój stan z kimś bliskim.

Co dla nas współczesnych chrześcijan znaczy pośpiech Maryi? Czy zachęca nas do tego, by także w sposób spontaniczny i życzliwy pospieszyć z pomocą bliźnim?

Rok Miłosierdzia – pośpieszmy z miłością miłosierną

Stając na progu błogosławionego czasu Adwentu, zapraszamy do tego, by naśladować pośpiech Maryi. Pośpiech, który jest wynikiem posłuszeń-

stwa wobec woli Bożej i pragnieniem służby bliźniemu. Maryja posługiwała Elżbiecie, sama będąc w ciąży z Jezusem. I my, pomimo naszych trosk i ciężarów, otwierajmy się na pomoc innym w ich potrzebach.

Maryjo, Matko Brzemienna, która z pośpiechem wyruszyłaś do swojej krewnej Elżbiety, by jej usługiwać, wspomagaj nas swoim orędownictwem, abyśmy z miłością przyjmowali Chrystusa i z otwartością serca służyli bliźnim.

MS

Rozpoczynamy Rok Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski



W I Niedzielę Adwentu w polskim Kościele zainaugurowane zostały obchody 1050-lecia Chrztu Polski. Hasło jubileuszu brzmi: Nowe życie w Chrystusie.

Znakiem rozpoczęcia obchodów jubileuszu, widocznym we wszystkich kościołach naszej diecezji, był zapalony paschał, stojący przy przyozdobionej kwiatami chrzcielnicy. Na każdej Mszy św. w I Niedzielę Adwentu zostały przez wszystkich odnowione przyrzeczenia chrzcielne. W katedrze, głównym kościele diecezji, została umieszczona i

zapalona świeca jubileuszowa, która była przekazana biskupom diecezjalnym na Jasnej Górze. **Płonący płomień ma być znakiem zjednoczenia w modlitwie, wdzięczności za łaskę wiary i prośby o rozpalenie ducha apostołstwa** - wyjaśnia ks. Szymon Stułkowski, sekretarz Komisji Duszpasterstwa KEP.

Centralne wydarzenia rocznicowe zaplanowano w Poznaniu i Gnieźnie w połowie kwietnia. Towarzyszyć im będą liczne inicjatywy religijne, kulturalne i społeczne. Narodowe obchody potrwać do listopada 2016 roku.

Od I Niedzieli Adwentu, w ramach lokalnych przygotowań do obchodów rocznicowych, duszpasterze w homiliach i konferencjach będą jeszcze mocniej eksponować tematykę Sakramentu Chrztu. Szczególną formę będą mieć nabożeństwa eucharystyczne celebrowane w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, mające formułę tzw. „Drogi chrzcielnej”, wtajemniczającej w prawdy życia chrześcijańskiego. Tematyka chrzcielna będzie też obecna w trakcie rekolekcji wielkopostnych oraz w Wigilię Paschalną, kiedy to wszyscy zgromadzeni uroczą odnowią przyrzeczenia chrzcielne. (Info KAI)

Kaplica książęca na Ostrowie Lednickim. Najprawdopodobniej była miejscem Chrztu Mieszka I w 966 roku. Formalnie chrzest władcy oznaczał przyjęcie chrześcijaństwa przez całe jego państwo. .



Rok Miłosierdzia Bożego to ogłoszony przez papieża Franciszka kolejny rok liturgiczny, który rozpocznie się 8 grudnia (w święto Niepokalanego Poczęcia NMP), a zakończy 20 listopada 2016 r. (w święto Chrystusa Króla).

Ojciec Święty powiedział: „Drodzy bracia i siostry. Często myślałem o tym, jak Kościół może uczynić jeszcze bardziej oczywistym swe posłannictwo bycia świadkiem miłosierdzia. Jest to droga, która rozpoczyna się od nawrócenia duchowego”.

Nieść miłosierdzie światu



O tym, czym jest Boże miłosierdzie w praktyce, czyli o pracy w hospicjum na Targówku rozmawiałam z dyrektorem Ośrodka Hospicjum Domowego Zgromadzenia Księży Marianów, ks. Pawłem Śmierchalskim i naczelną pielęgniarką, panią Danutą Cerbst. Zapisowi tej rozmowy towarzyszą fragmenty modlitwy św. Faustyny o łaskę pełnienia miłosierdzia względem bliźnich.

Dopomóż mi, aby nogi moje były miłosierne, bym zawsze śpieszyła z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. Prawdziwe moje odpocznienie jest w służności bliźnim.

ks. Paweł: W Piśmie Świętym znajdujemy wiele pięknych przypowieści, w których Jezus wzrusza się głęboko nad życiem człowieka. Wzruszenie jest udziałem nie tylko nas, ale także samych chorych, którzy cieszą się każdym gestem jaki czynimy wobec nich. Na przykład wczoraj odwiedzany przez nas pacjent zdziwił się tym, że są jeszcze życzliwe osoby, którym chciało się do niego przyjść. Wzruszył się z radości, a nawet powiedział mi: „Chyba zacznę wierzyć”.

Każde spotkanie z chorym inaczej się zaczyna, ale kończy się w zasadzie jednym – przebaczeniem i pojednaniem. Dla kapłana nie ma nic piękniejszego niż niesienie Miłosierdzia Bożego. Nierzadko jestem pierwszym i ostatnim kapłanem po wielu latach. Bardzo często te osoby czekają na spotkanie, na spowiedź. Czekają nawet w agonii, a po sakramentach odchodzą...

Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny.

p. Danuta: Każdy pacjent jest inny, z każdym inaczej się rozmawia. Większość czuje, że odchodzi z tego świata. Wielu przygotowuje się do tego, na przykład żegna się z najbliższymi, czeka na tych, z którymi chce się pogodzić albo którzy mają skądś powrócić. Nie wszyscy chcą jednak o tym rozmawiać. Gdy moja teściowa odchodziła i zapytała mnie, czy umiera, to powiedziałam jej: nie masz już dużo czasu. Proszę mnie dobrze zrozumieć. Zawsze staram się też nie odbierać nadziei. To pacjent prowadzi rozmowę, to on decyduje, jak te rozmowy wyglądają, na ile jest otwarty i gotowy. Są pacjenci, którzy nie chcą wiedzieć, że umierają. Do końca kurczowo trzymają się nadziei, że będzie lepiej, i tej nadziei nie należy im odbierać. Nie można powiedzieć wprost: „co pan mówi o wyjeździe na działkę, kiedy pan umiera?”.

Zawsze podążamy za pacjentem. Jeżeli snuje on jakieś marzenia, to rozmawiamy z nim o tych marzeniach. Jeśli mówi o odejściu, to o tym rozmawiamy: mówimy, że należy załatwić wszystkie ważne sprawy, pogodzić się, pożegnać. To zawsze jest decyzja chorego.

Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne.

p. Danuta: Jedna z pielęgniarek pewnego razu była przy umierającym pacjentce z jego żoną. Żona nie wiedziała, co jeszcze może zrobić, a wtedy pielęgniarka podpowiedziała jej, żeby wyznała mężowi miłość. Kobieta przytuliła się do dłoni swojego męża i powiedziała, że go kocha. Okazało się, że przez te wszystkie lata małżeństwa nigdy nie mówiła mu takich słów. Stan pacjenta się poprawił. Był z nami jeszcze dwa tygodnie – aż tak bardzo chciał się nacieszyć tą miłością.

O Jezu mój, przemień mnie w siebie, bo Ty wszystko możesz. (Dz. 163).

AS

Państwo Marianna i Józef Kowalscy składali ślubną przysięgę ponad pół wieku temu. Wspólne przeżycie sześćdziesięciu siedmiu lat jest świadectwem nie tylko ich wzajemnej miłości i wierności danemu słowu, ale przede wszystkim wyrazem siły sakramentu małżeństwa. Oboje nie mają wątpliwości, że bez Boga ich małżeństwo nie przetrwałoby próby czasu.



RODZINA ZBUDOWANA NA SKALE

Historia wspólnej drogi pana Józefa i pani Marianny zaczyna się w chwili, gdy młodzi poznają się na spotkaniu towarzyskim u znajomych. Oboje wiedzieli, że są dla siebie stworzeni. Dziś trudno im zrozumieć młodych, którzy chcą wiązać się na próbę i mają szereg lęków przed małżeństwem. Jednak początki ich wspólnego życia nie były łatwe. *Powołali mnie do wojska w pierwszym roku małżeństwa, służyłem w łączności. Maria została sama, tego samego roku urodził się nasz pierwszy syn. Do domu wróciłem po trzech latach – wspomina pan Józef. Pani Maria dodaje: Nie było lekko, ale miałam fach w ręku. Szyłam nocami garsonki, sukienki dla klientek. Później już całe życie pracowałam w zawodzie.*

Państwo Kowalscy uważają, że siłą ich małżeństwa jest ciągłe odwoływanie się do wspólnych zasad moralnych, wspólne tematy do rozmów, przebaczenie, spowiedź. Pan Józef, do tej pory troszcząc się o żonę, nie pozwala jej czytać do późnych godzin nocnych. Pani Marianna wspomina wspólne wyjazdy na wczasy, do sanatoriów. Tam był czas na budowanie relacji i długie rozmowy. Dziś, ze względu na stan zdrowia pani Marianny, państwo Kowalscy spędzają czas mniej aktywnie. Oglądają wspólnie telewizję, czytają książki lub po prostu cieszą z odwiedzin wnuków. Oczywiście w ciągu tych kilkudziesięciu lat zdarzały się i kłótnie. Córka, pani Alina, z uśmiechem przyznaje, że rodzice potrafią się teraz kłócić i spierać o sprawy sprzed 50 lat, choćby o to, kto z kim tańczył na weselu u znajomych.

Państwo Kowalscy należą do pokolenia, które potrafiło się wspierać. Podczas życiowych trudów, na przykład przy budowie domu na Zaciszu, odkryli, jak liczne mają wokół siebie grono dobrych ludzi, którzy chętnie im pomagali.

Dziś państwo Marianna i Józef Kowalscy cieszą się siedmiorgiem wnucząt i jedną prawnuczką. Choć pan Józef dużo pracował, zawsze miał czas dla czworga dzieci. *Odrabiałem z nimi lekcje, szczególnie matematykę. Maria była od języka polskiego. Dzieci chowaliśmy po chrześcijańsku. Jak trzeba było – skarciliśmy, jak zastużyły – chwaliśmy. Obowiązywały u nas konsekwencja i skromność. Należało przestrzegać zasad moralnych i ustalonym norm. Ot, zwykle metody wychowawcze.*

A co mogliby powiedzieć młodym, którzy pragną małżeństwa, ale z obawy przed popełnieniem błędu, nie mają odwagi wstąpić w związek sakramentalny? *Nie można w małżeństwie stawiać na swoim, nie można być egoistą. Trzeba trzymać się zasad chrześcijańskich i wspólnie wszystko robić. Wspólnie podejmować decyzje, spędzać czas. Z czasem do rozmów o ważnych sprawach dotyczących rodziny zapraszać dorastające dzieci.*

Państwo Kowalscy to niezwykle skromne małżeństwo. Nie mają poczucia, że dla dzisiejszych młodych małżeństw są bohaterami i wzorem do naśladowania. Dla nich ich wspólne życie w odpowiedzialności za drugiego człowieka wydaje się czymś naturalnym. Na szczęście to dzięki małżeństwu z takim stażem, młodzi ludzie mogą żywić nadzieję, że i oni nie poddadzą się presji świata i będą walczyć o swoje małżeństwo w chwilach zwątpienia i kryzysu.

AK



Rozpoczęcie Roku Miłosierdzia: Miłosierni jak Ojciec 8 grudnia 2015 - 20 listopada 2016

Oficjalna modlitwa
na Jubileuszowy Rok Miłosierdzia

Ojciec Święty Franciszek w bulli *Misericordiae Vultus* z 11 kwietnia 2015 roku ogłosił Nadzwyczajny Rok Święty, nazwany Jubileuszem Miłosierdzia, który rozpocznie się w Wiecznym Mieście 8 grudnia br., a zakończy 20 listopada 2016 roku. W całym świecie chrześcijańskim poza Rzymem uroczysta inauguracja Jubileuszu Miłosierdzia nastąpi w niedzielę 13 grudnia, a jego zamknięcie 13 listopada 2016 roku. (...)

Miejszem celebrowania Roku Świętego będzie przede wszystkim Rzym. Jednak z obfitości duchowych darów tych nadzwyczajnych dni wierni będą mogli korzystać we wszystkich miejscach ustanowionych jako odpustowe Jubileuszu Miłosierdzia.

Po raz pierwszy w historii Kościoła, z woli Ojca Świętego, Drzwi Święte zostaną otwarte nie tylko w papieskich bazylikach rzymskich, ale i w kościołach katedralnych oraz niektórych konkatedrach i sanktuariach na całym świecie.

Dlatego mocą udzielonej mi władzy ustanawiam niniejszym Dekretem, że Drzwi Święte w Diecezji Warszawsko-Praskiej będą otwarte zarówno w Bazylice katedralnej Świętych Michała Archanioła i Floriana Męczennika, jak i w Konkatedrze na Kamionku, która jest Sanktuarium Patronki Diecezji, Matki Bożej Zwycięskiej.

Uroczystego obrzędu otwarcia Drzwi Świętych dokonam w Bazylice katedralnej w niedzielę 13 grudnia o godzinie 12.30. Tego samego dnia otwarcia Drzwi Świętych w Konkatedrze dokona w moim imieniu Biskup Marek Solarczyk o godzinie 13.00. (...)

*/-/ Abp Henryk Hoser SAC
Biskup Warszawsko-Praski*

Panie Jezu Chryste,
Ty nauczyłeś nas, abyśmy byli miłosierni, jak Ojciec nasz niebieski i powiedziałeś nam, że kto widzi Ciebie, widzi także i Jęgo.
Ukaż nam Twoje oblicze, a będziemy zbawieni.

Twój wzrok pełen miłości uwolnił Zacheusza oraz Mateusza od niewoli pieniądza, a nierządnicę i Magdalenę od szukania szczęścia wyłącznie w rzeczach stworzonych.
Wzrok ten sprawił, że Piotr zapłakał po zdradzie, a żałujący Dobry Łotr usłyszał zapewnienie o Raju.
Pozwól nam tak wysłuchać słów, które wypowiedziałeś do Samarytanki, jakbyś je wypowiedział do każdego nas: O, gdybyś znała dar Boży!

Ty, który jesteś Obliczem widzialnym Ojca niewidzialnego, Boga, który objawia swoją wszechmoc przede wszystkim przez przebaczenie i miłosierdzie: spraw, aby Kościół na świecie stał się widzialnym obliczem Ciebie, swojego Pana zmartwychwstałego i uwielbionego.

Ty zechciałeś również, aby Twoi słudzy przybrani byli w słabość po to, aby mogli okazywać słuszne współczucie tym, którzy trwają w niewiedzy i błędzie: niech każda osoba, która się do nich zwraca, czuje się oczekiwana, kochana oraz doświadcza przebaczenia od Boga.

Poślij Twojego Ducha i uświęć wszystkich nas Jęgo namaszczeniem, aby Jubileusz Miłosierdzia był rokiem łaski od Pana, a Twój Kościół z odnowionym entuzjazmem mógł nieść dobrą nowinę ubogim, głosić wolność więźniom i uciśnionym oraz przywracać wzrok niewidomym.

Prosimy o to za wstawiennictwem Maryi, Matki Miłosierdzia, Ciebie, który z Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Amen.

DOM

Dzień dobry, nazywam się Wesoły Ryjek. Dziś budowałem z klocków dom. Dość często buduję dom, ale dziś ten dom był inny niż ten, który często buduję. Najczęściej buduję dom dla mojego żółwia. Staram się, żeby był taki akurat. Nie za mały, żeby się mój żółw tam zmieścił, i nie za duży – żeby się w nim nie zgubił ani się w nim nie bał. Czasem buduję dom dla moich samochodzików i wtedy może być większy, bo samochodziki się nie boją, a nawet jeśli, to jest ich więcej i mogą się do siebie przytulić w tym dużym domu. Zresztą dom dla samochodzików to garaż, a nie taki zwykły dom.

- Ciekawe, czy ci się spodoba mój dzisiejszy dom – powiedziałem do żółwia.

Posadziłem go z boku na kanapie i zacząłem stawiać ściany.

- Nie będę robił dachu – wytłumaczyłem – żebyś wszystko dobrze widział.

Ściany też zrobiłem niewysokie, specjalnie.

A potem zastanawiałem się przez chwilę.

- Najpierw muszę tam włożyć mamę i tatę... – zamruczałem.

Tata był w pracy, a mama w kuchni, więc w ich zastępstwie włożyłem do domku ich zdjęcie, które zwykle wisi nad moim łóżkiem. Na tym zdjęciu są ze mną, a ja z żółwiem przytulanką, więc to co najważniejsze w domu już było. Dalej poszło całkiem szybko. Włożyłem tam książeczkę, patelnię z zestawu „Mały kucharz”, a na sam koniec stary zegarek dziadka, który dostałem, żeby się uczyć godzin.

Wtedy właśnie weszła mama.

- O, jaki niezwykły dom, Ryjku! – powiedziała.

- Opowiesz mi o nim?

Ucieszyłem się, że mama o to zapytała. Wziąłem żółwia z kanapy, żeby też wszystko zobaczył z bliska.

- To jesteśmy my – powiedziałem, pokazując zdjęcie. – Siedzimy razem, tak jak lubię najbardziej, i się przytulamy, każdy do każdego...

Mama uśmiechnęła się i oczywiście od razu mnie przytuliła.

- To patelnia – powiedziałem, pokazując patelnię.

- Żebyśmy mogli razem robić konfitury, omlety, placki i w ogóle różne smakowitości. No, a potem



<https://www.facebook.com/wesolyryjek>

je razem jeść. No i jeszcze książeczka, żebyśmy mogli czytać razem. Albo oddzielnie, jak już się nauczę czytać.

Mama przytuliła mnie jeszcze mocniej.

- A zegarek? – zapytała.

- Zegarek jest po to – odpowiedziałem – żebyśmy mieli na to wszystko czas: ty, mamo, tata, ja i mój żółw przytulanka. I jeszcze babcia i dziadek, i wszyscy inni goście, którzy będą mogli do nas łatwo przychodzić, bo właśnie dlatego zrobiłem takie niskie ściany. Widzisz, to jest dom moich marzeń. Włożyłem do niego wszystkie moje marzenia!

Dziś dowiedziałem się, że marzenia mogą się spełniać bardzo szybko. Mama zadzwoniła do taty i tata przyjechał po pracy z babcią i dziadkiem. W dodatku dziadek przywiózł mi nową książeczkę, którą potem razem czytaliśmy, a babcia całą patelnię placków, które... no pewnie się domyślacie. I wszyscy siedzieliśmy razem długo, długo. Tak jakby rzeczywiście nagle zrobiło się więcej czasu...

Wojciech Widlak

Jubilee of Mercy Merciful Like the Father

Dear brothers and sisters, I have often thought of how the Church may render more clear her mission to be a witness to mercy; and we have to make this journey. It is a journey which begins with spiritual conversion. Therefore, I have decided to announce an Extraordinary Jubilee which has at its centre the mercy of God. It will be a Holy Year of Mercy. We want to live in the light of the word of the Lord: “Be merciful, even as your Father is merciful” (cf. Lk 6:36). Pope Francis

Prayer of Pope Francis for the Jubilee

Lord Jesus Christ,
you have taught us to be merciful like the heavenly Father,
and have told us that whoever sees you sees Him.
Show us your face and we will be saved.
Your loving gaze freed Zacchaeus and Matthew from
being enslaved by money;
the adulteress and Magdalene from seeking happiness
only in created things;
made Peter weep after his betrayal,
and assured Paradise to the repentant thief.
Let us hear, as if addressed to each one of us, the words
that you spoke to the Samaritan woman:
“If you knew the gift of God!”

You are the visible face of the invisible Father,
of the God who manifests his power above all by
forgiveness and mercy:
let the Church be your visible face in the world, its Lord risen and glorified.
You willed that your ministers would also be clothed in weakness
in order that they may feel compassion for those in ignorance and error:
let everyone who approaches them feel sought after, loved, and forgiven by God.

Send your Spirit and consecrate every one of us with its anointing,
so that the Jubilee of Mercy may be a year of grace from the Lord,
and your Church, with renewed enthusiasm, may bring good news to the poor,
proclaim liberty to captives and the oppressed,
and restore sight to the blind.

We ask this of you, Lord Jesus, through the intercession of Mary, Mother of Mercy;
you who live and reign with the Father and the Holy Spirit for ever and ever.
Amen.

<http://www.iubilaeummisericordiae.va/>



Vocabulary

mercy – miłosierdzie

adulteress – cudzołożnica

betrayal – zdrada

repentant – skruszony

weakness – słabość

compassion – współczucie

sought – szukany

anointing – namaszczenie

intercession – wstawiennictwo

NIE BYŁO DLA NICH MIEJSCA W GOSPODZIE

Niedługo zaczniemy przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia. Sprzątanie domu, zakupy, szykowanie prezentów... Wszystko po to, by w wigilijny wieczór zasiąść przy stole, spożyć wspólnie odświętny posiłek i zacząć świętowanie narodzin Dzieciątka Jezus. W większości naszych domów utrzymała się tradycja zostawiania wolnego talerzyka przy wigilijnym stole. Ma on symbolizować otwarcie się na nieoczekiwanego gościa, który zapuka do naszych drzwi w tę noc. Warto zadać sobie pytanie, dlaczego zostawiamy to wolne miejsce. Czy jest to tylko tradycja, czy też rzeczywiście jesteśmy otwarci na drugiego człowieka? Nie zapominajmy, jak Maryja z Józefem też kiedyś szukali schronienia i nikt im nie pomógł. Czy naprawdę nie było nigdzie miejsca? A czy u Ciebie znajdzie się miejsce dla młodych pielgrzymów z Izraela i Palestyny, którzy w przyszłym roku w lipcu przyjadą do naszej parafii na Światowe Dni Młodzieży?

13 grudnia w domu parafialnym odbędzie się pierwsze spotkanie dla rodzin, które chcą przyjąć młodych pielgrzymów. Zapraszamy zarówno wszystkich tych, którzy się zgłosili, jak i tych, którzy jeszcze się wahają lub nie zdążyli się zapisać na listy przyjmujących.

Do tej pory do organizatorów zgłosiło się około 70 rodzin. Wciąż jednak brakuje jeszcze około dwudziestu domów. Przyjęcie młodych wiąże się z zapewnieniem przybyszom noclegu i śniadania. Następnie w ciągu dnia młodzi, w grupach, będą wspólnie realizować przygotowany dla nich program.

Spotkania w parafii dla rodzin przyjmujących młodzież mają pomóc w dobrym przyjęciu przybyszów i rozwiać wszelkie wątpliwości organizacyjne. Ponadto może to być okazja, by dowiedzieć się ciekawych i praktycznych informacji o krajach i kulturach, z których pochodzą przybysze. Dodatkowo spotkania mogą dopomóc w zadziergnięciu bliższych więzi we wspólnocie parafialnej i we wzajemnym poznaniu się rodzin.

Koordinatorzy przypominają także o odbywających się co dwa tygodnie spotkaniach dla wolontariuszy. Szczególnie zachęcają do włączenia się w to dzieło młode osoby powyżej osiemnastego roku życia. Jest to nie niesamowity czas, który możemy przeżywać w duchu wzajemnej chrześcijańskiej miłości. Zapraszamy!

REKOLEKCJE ADWENTOWE

Rekolekcje rozpoczynają się 17 grudnia w czwartek i będą trwały do niedzieli 20 grudnia. Poprowadzi je ks. Robert Wielądek, diecezjalny duszpasterz rodzin, od sierpnia rezydent w naszej parafii.

Plan rekolekcji

Czwartek i piątek

6.30 - Roraty z nauką dla dzieci,
9.00 - Msza św. z nauką dla dorosłych,
18.00 - Msza św. z nauką dla dorosłych,
19.00 - Nauka dla małżeństw,
19.30 - Msza św. z nauką dla młodzieży,

Sobota

6.30 - Roraty z nauką dla dorosłych,
9.00 - Msza św. z nauką dla dorosłych,
16.00 - Msza św. z nauką dla dzieci
18.00 - Msza św. z nauką dla dorosłych,
19.00 - Nauka dla małżeństw,
19.30 - Msza św. z nauką dla młodzieży,

Niedziela

7.00 - Msza św. z nauką dla dorosłych,
9.00 - Msza św. z nauką dla dorosłych,
10.00 - Msza św. z nauką dla młodzieży,
11.00 - Msza św. z nauką dla dzieci,
12.30 - Msza św. z nauką dla dorosłych,
18.00 - Msza św. z nauką dla dorosłych,

Spowiedź

czwartek, piątek i niedziela podczas Mszy św.
sobota w godz. 8.30 - 10.00, 15.30 - 20.00,

Rzymsko-Katolicka Parafia Świętej Rodziny
ul. Rozwadowska 9/11, 03-628 Warszawa
tel. 22 679 56 20
<http://www.parafiaswrodziny.pl>

Nr konta parafialnego
BANK PEKAO SA VI O W-WA
52 1240 1082 1111 0000 0428 0477

Porządek Mszy św. w parafii
w niedziele: 7.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.30, 18.00,
w dni powszednie: 6.30, 8.00, 18.00

Kancelaria parafialna
czynna jest we wtorki, środy i piątki
w godz. 9.00-10.00 i 16.00-17.45